

Sygn. akt I Ns 1805/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Hajduczenia

Protokolant: Magdalena Kalata

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 listopada 2014 roku w Bielsku Podlaskim

sprawy z wniosku W. W. (1)

z udziałem S. N., M. N. (1), Z. O., E. B. (1), L. A., M. A. i A. S.

o stwierdzenie nabycia spadku po M. P. (1)

postanawia:

1. Stwierdzić, że spadek po M. P. (1) synu J. i M., zmarłym dnia 12 października 2011 roku w H., ostatnio stale zamieszkałym w T., gmina N. na podstawie ustawy nabyli:

- siostra Z. O., córka J. i M. w 1/5 części,
- brat B. P., syn J. i M. w 1/5 części,
- bratanica M. A., córka M. i N. w 1/10 części,
- bratanica L. A., córka M. i N. w 1/10 części,
- siostrzeniec M. N. (1), syn B. i M. w 1/15 części,
- siostrzeniec S. N., syn B. i M. w 1/15 części,
- siostrzenica A. S., córka B. i M. w 1/15 części,
- siostrzenica E. B. (1), córka M. i A. w 1/10 części,
- siostrzeniec W. W. (1), syn M. i A. w 1/10 części.

2. Stwierdzić, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 1805/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. W. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po M. P. (1), synu J. i M., zmarłym dnia 12 października 2011 roku w H., ostatnio stale zamieszkałym w (...), gmina N. powołując się na dziedziczenie ustawowe. Kwestionował ważność rozrządzeń testamentowych spadkodawcy z dnia 3 grudnia 2010 roku i z dnia 15 września 2011 roku.

Uczestniczka postępowania E. B. (1) przychyliła się do wniosku i kwestionowała ważność testamentów, na które powoływał się uczestnik postępowania M. N. (1).

Uczestnik postępowania M. N. (1) przychylił się do wniosku co do zasady i domagał się stwierdzenia, że spadek po M. P. (1) nabył on w całości na mocy testamentu ustnego z dnia 15 września 2011 roku.

Uczestnik postępowania S. N. przychylił się do wniosku.

Pozostałe uczestniczki postępowania: L. A., Z. O. i A. S. nie zajęły stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Spadkodawca M. P. (1), syn J. i M. zmarł 12 października 2011 roku w H.. Ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwał w (...), gmina N. (k. 4- odpis skrócony aktu zgonu spadkodawcy). Spadkodawca był kawalerem bezdzietnym, jego rodzice zmarli przed nim: ojciec J. zmarł 18 grudnia 1973 roku, zaś matka M. zmarła 22 lutego 1983 roku (k. 5 i 6 – odpisy skrócone aktów zgonu rodziców spadkodawcy i k.: 54v-zapewnienie). M. P. (1) ze spadkobierców ustawowych pozostawił: siostrę Z. O. (k. 7- odpis skrócony aktu małżeństwa), brata B. P. (obecnie nieżyjącego, który zmarł 9 września 2012 roku- k.8- odpis skrócony aktu zgonu) oraz dzieci nieżyjącego rodzeństwa: bratanicę L. A. (k. 11- odpis skrócony aktu małżeństwa) i bratanicę M. A. (k. 10-odpis skrócony aktu małżeństwa)- córki brata M. P. (2), który zmarł 7 sierpnia 198 roku (k. 9 –odpis skrócony aktu zgonu); siostrzenicę A. S. (k.15- odpis skrócony aktu małżeństwa), siostrzeńca S. N. (k. 14- odpis skrócony aktu urodzenia) i siostrzeńca M. N. (1) (k. 13- odpis skrócony aktu urodzenia)-dzieci siostry M. N. (2), która zmarła 23 października 2002 roku (k. 12- odpis skrócony aktu zgonu) oraz siostrzeńca W. W. (1) (k. 18- odpis skrócony aktu urodzenia) i siostrzenicę E. B. (1) (k. 17- odpis skrócony aktu małżeństwa) – dzieci siostry A. W., która zmarła 24 sierpnia 1982 roku (k. 16- odpis skrócony aktu zgonu). Innego rodzeństwa nie pozostawił. Nikt ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. (k. 54v- zapewnienie).

Uczestnik postępowania M. N. (1) powoływał się na testament ustny, którego treść została stwierdzona pismem z dnia 15 września 2011 roku. Uczestnik postępowania powoływał się także na wcześniejszy testament ustny z dnia 3 grudnia 2010 roku.

Prawo polskie – w myśl art. 926§1 k.c.- przewiduje dwa tytuły powołania do spadku: przepisy ustawy oraz wola spadkodawcy wyrażona w testamencie odpowiadającym wymaganiom formalnym, przy czym ustawa daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonemu przez spadkodawcę w testamencie. Dlatego też dziedziczenie na podstawie ustawy co do całości spadku ma miejsce wtedy, gdy spadkodawca nie sporządził w ogóle testamentu, sporządził testament, którego treść ogranicza się do innych rozrządzeń albo gdy spadkodawca sporządził testament, który okazał się nieważny lub bezskuteczny (§2 i 3).

W kodeksie cywilnym wyróżniono testamenty zwykłe oraz testamenty szczególne. Testamenty zwykłe mogą zostać sporządzone w dowolnym, wybranym przez spadkodawcę momencie, możliwość zaś sporządzenia testamentu szczególnego uzależniona jest natomiast od wystąpienia okoliczności wskazanych w ustawie.

Zgodnie z treścią art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Z analizy w/w przepisy jednoznacznie wynika więc, że testament ustny może zostać sporządzony jedynie w sytuacjach określonych ściśle w ustawie.

Odnosząc się do przesłanki obawy rychłej śmierci to wskazać należy, że w kwestii według jakich kryteriów dokonywać należy oceny stanu obawy – czy według kryterium obiektywnego (wiedza lekarska, doświadczenie życiowe) czy

też według kryteriów o charakterze subiektywnym (na podstawie stanu świadomości spadkodawcy) występuje w doktrynie i w orzecznictwie wiele rozbieżności.

W części orzeczeń przyjmuje się, że wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci istniejąca w chwili sporządzenia testamentu (tak: orzeczenie SN z dnia 3 listopada 1948 roku, C 755/48, PiP 1949, nr 2, s. 121, orzeczenie SN z dnia 10 sierpnia 1948 roku, C 458/48, PiP 1948, nr 12, s. 116, z dnia 7 stycznia 1992 roku, III CZP 135/91 OSP 1993, nr 1, poz. 4).

Zwolennicy poglądu przeciwnego, zgodnie z którym oceny należy dokonywać na podstawie kryteriów obiektywnych wskazują, że pojęcie obawy rychłej śmierci, z uwagi na swój charakter powinno być interpretowane ściśle. Obawa rychłej śmierci musi więc być uzasadniona stanem zdrowia spadkodawcy ocenianym z punktu widzenia wiedzy lekarskiej. Obawa rychłej śmierci, to obawa wynikająca z obiektywnych, realnie istniejących okoliczności. Okolicznościami takimi mogą być: poważna choroba, podeszły wiek, przystąpienie do szczególnie niebezpiecznego czy ryzykownego działania (zob. A.R. Ś., Obawa rychłej śmierci jako przesłanka testamentu ustnego, MoP Nr (...), orzeczenie SN z dnia 25.03.1974 roku, (...) OSNCP 1975, nr 3, poz. 42). Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu (zob. postanowienie SN z 8.2.2006 r., (...)).

Przyjąc zatem należy za słuszną koncepcję odrzucającą możliwość dokonywania oceny obawy rychłej śmierci spadkodawcy wyłącznie na podstawie kryteriów subiektywnych. Obawa musi być uzasadniona okolicznościami o charakterze obiektywnym. Stan psychiczny testatora nie może być jedynym czynnikiem decydującym, choć nie jest pozbawiony całkowitego znaczenia. (Testament w prawie polskim. E. B. (2), 2004 r. str. 107).

Okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające skorzystanie ze zwykłej formy testamentu nie zostały ani sprecyzowane ani przykładowo wskazane. Niewątpliwie chodzi o okoliczności „szczególne”. Znaczenie tego określenia pozwala przyjąć, że będą miały tu zastosowanie sytuacje niecodzienne, odbiegające od normalnego stanu rzeczy. Wystąpienie tych okoliczności musi prowadzić do wyeliminowania możliwości sporządzenia testamentu zwykłego lub bardzo utrudnić sporządzenie takiego testamentu. Mogą to być rozmaite zdarzenia, takiej jak np. powódź, przerwanie komunikacji, epidemia, a więc mające charakter obiektywny. Mogą to być także okoliczności wywołane przyczynami leżącymi po stronie spadkodawcy, a więc mające charakter subiektywny. Przedmiotowe okoliczności muszą uniemożliwiać lub znacznie utrudniać skorzystanie ze zwykłej formy testamentu. Taka sytuacja ma miejsce wtedy, gdy spadkodawca nie jest w stanie udać się do osoby urzędowej uprawnionej do przyjęcia oświadczenia w trybie art. 951 k.c. lub do notariusza, osób tych nie można także przywołać, a testator nie jest w stanie sporządzić testamentu własnoręcznego. (tak: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki. Elżbieta Skowrońska. 1995 rok, str. 99).

Sporządzając testament ustny, spadkodawca oświadcza swoją ostatnią wolę ustnie, a to oznacza, że ma on w obecności świadków wyraźnie stwierdzić, co i komu przeznacza.

Oświadczenie testatora ma zostać złożone w obecności co najmniej trzech świadków.(osób fizycznych niewyłącznych na podstawie art. 956 k.c. i 957 k.c.).

W myśl art. 952§ 2 k.c. treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§ 3).

Ustawa przewiduje więc dwa terminy i dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego.

Po pierwsze, jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia i pismo te, zawierające datę złożenia oświadczenia oraz datę jego spisania, podpisuje spadkodawca i dwóch lub wszyscy świadkowie. Po wtóre, gdy treść testamentu nie została utrwalona, sąd może w ciągu 6 miesięcy od otwarcia spadku ustalić treści testamentu na podstawie zgodnych zeznań przynajmniej dwóch świadków.

Ustawa wymaga, aby zeznania świadków były zgodne, tzn. aby pomiędzy ich treścią nie występowały sprzeczności. Wskazuje się, że ustawowy wymóg zgodności zeznań świadków dotyczy jedynie istotnych elementów ostatniej woli testatora (tak: orzeczenie SN z dnia 22.01.1974, III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 199). Rozbieżności co do okoliczności faktycznych, leżących poza treścią oświadczenia spadkodawcy, w tym przesłanek testamentu, sąd ocenia w sposób określony w art. 233§1 k.p.c. (tak: orzeczenie SN z 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 42).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadniał przyjęcia dziedziczenia testamentowego jako podstawy ustalenia kręgu spadkobierców po spadkodawcy M. P. (1).

W sprawie bezsporne było, że zostały sporządzone 2 pisma stwierdzające treść testamentów ustnych tj. z dnia 3 grudnia 2010 roku i 15 września 2011 roku, jednakże w ocenie Sądu okoliczności towarzyszące sporządzeniu tych dokumentów prywatnych budzą wątpliwości.

Po pierwsze, osoby, które miały być świadkami testamentów (testamentu) ustnych nie pamiętały dokładnie dat i innych szczegółów dotyczących tych czynności bądź zeznawały zupełnie odmiennie w tej materii.

I tak świadek J. J. (2) nie pamiętał daty złożenia ustnego oświadczenia woli przez spadkodawcę oraz daty sporządzenia pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego i wskazywał, że spadkodawca przekazywał wszystko na S. N. i M. N. (1), a treść pisma stwierdzającego testament spisywał uczestnik postępowania M. N. (1) (k. 55).

Natomiast świadek W. N. nie pamiętał jakichkolwiek okoliczności dotyczących sporządzenia dokumentów stwierdzających treść testamentów ustnych. Nie pamiętał także czy spadkodawca w jego obecności rozporządzał swoim majątkiem na wypadek śmierci. (k. 74v-75).

Także świadek A. Z. nie potrafił skonkretyzować dokładnych dat składania przez spadkodawcę oświadczeń na wypadek śmierci. Z jego zeznań wynika natomiast, że oba testamenty były odrębne, przy czym do pierwszego testamentu jedynie go zawołali, był on już napisany i on go podpisał. Świadek nie pamiętał natomiast czy ktoś jeszcze był ze świadków, a testament był już podpisany przez M. P. (1). Jeśli chodzi o drugie oświadczenie testamentowe to świadek wskazał, że spadkodawca w jego obecności powiedział, że oddaje całą posiadłość dla M., ale nie wiedział czy rozporządzenie dotyczy chwili obecnej czy zostało złożone na wypadek śmierci. A. Z. nie potrafił także jednolicie podać kiedy i kto spisał treść w/w oświadczenia. Z jednej strony podnosił, że „przy nim to było pisane, ale nie może tego stwierdzić”, a następnie zeznał, że „to on zapisał co powiedział spadkodawca, a może ten pan z małżeństwa”. Świadek nie pamiętał także czy przy drugim testamencie spadkodawca podpisał się przed nim czy po nim i ile było podpisów, jak świadek wychodził. Według świadka podczas pierwszego testamentu nie było na pewno obawy, że spadkodawca może umrzeć, zaś podczas składania przez spadkodawcę drugiego oświadczenia testamentowego to świadek nie mógł wskazać czy istniała obawa rychłej śmierci. (k.174-175).

Zeznania świadka M. W. niczego istotnego do sprawy nie wniosły. Świadek nie kojarzył, aby był świadkiem testamentu ustnego. (k. 55).

Analiza zeznań w/w świadków nie pozwala stwierdzić, że osoby podpisane pod dokumentami prywatnymi mającymi stanowić pisma stwierdzające treść testamentów ustnych były rzeczywiście świadkami testamentów ustnych spadkodawcy M. P. (1). Budzi wątpliwości bowiem zarówno fakt czy wszystkie w/w osoby uczestniczyły przy składaniu przez spadkodawcę oświadczenia na wypadek śmierci i czy były świadome, że są świadkami testamentu ustnego.

Podkreślić należy, że świadek W. N. w ogóle nie pamiętał, aby uczestniczył w jakichkolwiek czynnościach z udziałem spadkodawcy i zaprzeczył, aby w jego obecności podpisy pod okazanymi mu pismami prywatnymi składali J. J. (2) i A. Z.. Natomiast w obecności J. J. (2) spadkodawca przekazał swój majątek na dwóch siostrzeńców: M. N. (1) i S. N., a treść tego pisma spisał sam uczestnik postępowania M. N. (1). Także świadek A. Z., choć podpisał dwa pisma stwierdzające treść testamentów ustnych to przy pierwszym składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę formalnie nie uczestniczył, a tylko podpisał pismo, natomiast podczas drugiego testamentu ustnego nie pamiętał, aby świadkiem tej czynności był W. N.. Kluczowa w sprawie jest jednak inna okoliczność, a mianowicie uczestnik postępowania M. N. (1) nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że na datę składania przez M. P. (1) oświadczeń na wypadek śmierci istniała obawa rychłej śmierci bądź, że zachowanie zwykłej formy testamentu było znacznie utrudnione lub niemożliwe. Wprawdzie z zeznań świadka J. J. (2) wynika, że na datę składania oświadczenia woli przez spadkodawcę istniała obawa rychłej śmierci, jednakże pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami A. Z. i samego uczestnika postępowania M. N. (1) (113-114), który kategorycznie zaprzeczał, aby w chwili testowania istniała obawa rychłej śmierci zarówno w aspekcie obiektywnym, jak i w kategoriach subiektywnych, a przecież to on był najbliższym związany ze spadkodawcą, gdyż się nim opiekował. Brak było też innych okoliczności uniemożliwiających lub znacznie utrudniających zachowanie zwykłej formy testamentu. W grudniu 2010 roku do spadkodawcy przybył bowiem notariusz i jak wynika z zeznań świadka A. Z. nie uczestniczył on w czynnościach, bo chodziło o kwestie finansowe.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że w sprawie będzie miało zastosowanie dziedziczenie ustawowe.

Zgodnie z art. 932 1kc w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonka i rodzice.

Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonką spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonką, wynosi połowę spadku. (§ 2).

W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych.(§ 3).

Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych.(§ 4).

Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego zstępny. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy. (§ 5).

Ze złożonego przez wnioskodawcę zapewnienia spadkowego i złożonych do akt sprawy aktów stanu cywilnego wynika, że spadkodawca M. P. (1) w chwili śmierci był kawalerem bezdzietnym, a jego rodzice zmarli przed nim. Spadkodawca miał 5-cioro rodzeństwa, przy czym dwoje z nich: siostra Z. O. i brat B. P., żyło na datę śmierci spadkodawcy. Pozostałe rodzeństwo zmarło przed otwarciem spadku po M. P. (1) pozostawiając po sobie dzieci i tak: brat M. P. (2): miał dwoje dzieci: L. A. i M. A., siostra M. N. (2) miała troje dzieci: A. S., M. N. (1) i S. N. oraz siostra A. W. miała dwoje dzieci: W. W. i E. B. (1). Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że do spadku po w/w spadkodawcy z mocy ustawy powołani zostali: siostra Z. O. z udziałem w wysokości 1/5 części, brat B. P. z udziałem w wysokości 1/5 części bratanica L. A. i bratanica M. A. z udziałami po 1/10 części, siostrzenica A. S., siostrzeniec S. N. i siostrzeniec M. N. (1) z udziałami po 1/15 części oraz siostrzeniec W. W. (1) i siostrzenica E. B. (1) z udziałami po 1/10 części każdy z nich.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy art. 932§4 i 5 kc Sąd rzekł jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 520 § 1 kpc stwierdzając, że zainteresowani ponoszą je we własnym zakresie.

SSR Małgorzata Hajduczenia